(Nro 109)

ROZMAITOŚCI.

W Sobotę Nro. 54. 13. Maia 1820.

Kilka słów o dawney Polsce i Francyi.

(przez Franciszka Rychlickiego.)

Gdyby ludzie więcey mieli pychy aniżeli próżności, mówi ieden z pisarzy, powinniby bydź zaspokoieni dobrem mniemaniem, iakie każdy ma o własnych przymiotach i nieprzywięzywać tyle znaczenia do zasług przodków swoich. Ależ widziemy, że chęć wywodzenia rodu ze starożytności iest próżność powszechna, którą ubodzy równie iak i bogacze dzielą. Rzymianie szczycili się niepewnym tytułem potomków Troi. W czasach świetności i potęgi, kiedy Rzym z drzewa i lepianek zamienił się w złoty i marmurowy, przyklaskiwał dwór Augusta z uniesieniem spiewom Marona, głoszącym Eneasza iako syna Bogów a rodzinę Cezara za potomków iego.

Frankowie zostawszy Panami piękney i żyzney krainy udali się byli do sąsiadów Zaalpeyskich dla zasięgnienia wiadomości o genealogii swoiey. Usłużni Rzymianie postarali się im zaraz o przodków. Podług tego Frankus syn Hektora uniknąwszy kilkoma okrętami z pożogi Troianskiey nadał swe imie Francuzom i był ich pierwszym władcą. Alexander Wielki liczył ich pomiędzy swoiemi zwycięzkiemi szeregami i into winien był większą część powodzenia swoiego.

Nasi dobrzy oycowie nie dali się także wyprzedzić w tym względzie. W prostey linii wywiedli nas od Jafeta, Sema, Jawana, od Heberowego wnuka a Arphexatowego praszczura Assarmata, zkąd naturalnie Sarmatow imie powstało. Rycerze Macedońscy winni także i nam gałązkę laurn. Ale niechay uczeni więcey mówią o tem. Ja powiem moim czytelnikom kilka słow o czasach poźnieyszych oba Narodów, do czego czytanie dzieiów iednego z odnoszeniem ich do znacznieyszych zdarzeń drugiego powodem mi było *)

Clovis przyiął pierwszy po bitwie pod Tolbiac r. 496 Chrzest i tytuł Krola Franków. Koronę, którą sobie włożył na głowę, posłał w darze S. Piotrowi do Rzymu. Lilije ią zdobiły. Kwiat ten uważany zawsze za znamię nadziei dawał do poznania, że życzenia zdobywcy nie są ieszcze zaspokoione. Stąd pochodzi herb Państwa. Liczba lilii niebyła oznaczona; dopiero pod panowaniem Karola piątego zaczęto stale trzech używać.

To, co my o przodkach naszych z owych czasów wiemy, należy do historyi baieczney. Zle zrozumiana gorliwość rozsiewaiącycych zbawienne nasiona świętey Religii niszczyła wszystko, co tylko miało iakowy stosunek z bałwochwalstwem i iego zwyczaiami. Ztąd to pochodzi, że kiedy o dzieiach innych Narodów już nawet i zgasłych rozprawiamy, o ziemi co była kolebką Oyców naszych i pokrywa synów ich kości, naymniey mówić możemy. Dawni Słowianie czcili Swiatowida iako bóstwo naczelne innych pomnieyszych. Cztery na barkach olbrzymiey postaci osadzone głowy, miały ku czterem częściom świata zwrócone twarze; w iedney ręce trzymał róg nalany winem a w drugiey pęk strzał, szablę i rząd na konia. Murzanna i Dziwanna, Lelum i Polelum, Jessen, Ładon były bożyszcza drugiego rzędu. Polska dopiero w roku 965 przyięła Wiarę Katolicką, do którey rozkrzewienia naywięcey przyczynił się w kilka lat poźniey S. Woyciech Biskup Prazki. Litwa odstąpiła od bałwochwalstwa w 1385. Jagiełło Xiążę Litewski poiąwszy Jadwigę, corkę Króla Węgierskiego i Polskiego za żonę, przyiął Chrzest

*) Mniemam, że pamięć nasza wiele zyskać może z takowego czytania, i że te wyimki z historyi Polskiey, w iakimkolwiek bądź są one kształcie, powinny bydź przyięte od czytelników Polskich.

)(

z całym swoim Ludem i przyłączył Litwę do Polski. Jadwiga miała bydź kanonizowana za czasów Długosza, ale że pieniądze, iak pisze do Kardynała Olesnickiego, na co innego użyto, nie przyszedł ten zamysł do skutku. Z liczby mnogich błędów dziewiątego wieku, które się później po całey Europie z Francyi rozlały, należy wspomnieć o probach ognia, wody i krzyża. Pierwsza świadczyła o niewinności, ieżeli rozpalone żelazo nie zostawiało osmego dnia po probie żadnego śladu na ciele. Dla tego wkładano rękę lub nogę oskarżonego w worek i trzymano ią przez ten czas pod pieczęcią Sędziego. W drugim przypadku potrzeba było wyiąć pierscien Biskupi z wrzącey przy ogniu wody, albo zanurzyć się całkiem w zimney maiąc ręce i nogi związane. Trzecia upowszechniła się była naywięcey między ludem wieyskim. Bez żadnego przygotowania, bez wydatków, bez długiego zachodu stawały zwaśnione strony na każdem mieyscu z podniesionemi na krzyż rękami. Ten, który pierwszy ie opuścił, miany był za winnego i karany natychmiast w miarę przyznaney winy.

Tysiąc iuż lat upływa, iak błędy te znieważaią rozum i Religiię. Operacyia ta tak się zwykle odbywała: kiedy posucha zbyt długo trwała, rozkazał dwór zgromadzić wszystkie zamężnie kobiety, co się we właściwey terminologii: „Pospędzać baby,“ nazywa. Koley albo głos większości wskazywał na pławienie. Wtenczas sadowiono kobietę w szlę związawszy iey wprzód dwa wielkie palce u nóg i rąk. Tym sposobem obwiązaną w poprzek, spuszczano na powrozie z mostu albo innego iakiego iakiego mieysca w głąb wody. Jeżeli tonęła, znak niewinności, w przeciwnym razie była widmą czyli czarownicą. Ponieważ każda rzecz ma swoią przyczynę i zamiar a ten znowu ma swoie środki, przeto i tu mówiąc po ludzku posucha była przyczyną, zamiarem deszcz a środki do tego pławienie i rózgi. Od tych ostatnich umiały się czarownice nayczęściey uwolnić. Zamykano ie tylko w spichlerzu po mianey do nich zwięzłey i dobitney przemowie, tak na przykład: „Że będą cięte rózgami, ieżeli za parę dni deszczu nie sprowadzą,“ i — deszcz padał.

Tu iest właściwe mieysce mówienia i o czarach. Uchodzić dawniey za czarownika nie było rzeczą bezpieczną. Nayցnotliwszy z pomiędzy Ministrów dworu swoiego Enguerrand de Margini zakończył z tego powodu życie na stryczku. Mało było takich, ktorzyby nie wierzyli, że kłucie albo topienie figurek woskowych przy pewnych znakach i słowach kabalistycznych nie niosło śmierć i zniszczenie. Henryk Trzeci Król, że tak rzekę Polsko-Francuzki, który niechał taiemnie z Warszawy i odrzekł się Tronu Polskiego, nim padł pod murami Paryża, ponosił przez czterdziesci dni wewnątrz oblężonego miasta takie wyklęcia na figurkach woskowych. Przy ostatku zadawano ciosy w serce figurek i te miały bydź śmiertelne.

Nasi dziadowie brali się także niepomału do czarnoxiężników. Prawo mieć chciało, ażeby: „Za czarowania wszelkie, na kogoby się pokazały, żeby niemi komu szkodził na zdrowiu, na życiu, na zgodzie i miłości małżeńskiey, na dziatkach, na chudobie etc, był ścięty potym spalony.*) Niewiem, iak długo trwać ieszcze będą obłąkania tego rodzaiu pomiędzy ludem, to tylko pewna, że w okolicy gdzie piszę, są dotąd wieszczby, spędzanie uroków i lanie wosku na wodę. Znam nawet uczniów Alwara, którzy wierzą w senniki i ogony komet. Wiele z nich nie może przebaczyć kalendarzowi Lwowskiemu, że przestał zapowiadać zmiany powietrza. Mówić że Sniadeckim, że chociaż z odmian poprzedzaiących powietrzokręgu możnaby przepowiedzieć nastąpić maiące z niezmierną dla rolnictwa korzyścią i że ta wieszczba rozumu byłaby tylko czystym wypadkiem skutków z tamtych następuiącym, że atoli dalecy ieszcze iesteśmy od tego stopnia wiadomości przy całym postępie naszym fizyki i jeometryi, byłbyto dla tych szanownych starożytności zabytków głos *in deserto clamantis.* W roku 1770. i kilku następnych miał każdy dzień swoie aspekta, co rządziły czynnosciami Szlachty gospodarzów. Głośny na całą Polskę Duńczewski, którego pamiątce światłość wiekuista niech świei, słuchany był w tym względzie z większą akuratnością po wsiach aniżeli w wielu mieyscach rozkazy Królów naszych. Opatrzność opiekuiąca się Polakami wskazywała im w Luminarzu (xiężycu) na niebie, kiedy krew puszczać, dzieci od piersi odłączać, brać lekarstwo, kiedy wyieżdżać z domu, kiedy się żenić. Lata klimakteryczne: 41. 45. 46. 50. 54. otwierały podwoie do urzędów; inne 21. 22. 23. 26. 29. poswięcone były miłości. Wszystko przeciwnie! Wszakże potrzeba ustalić sobie los pierwey, iak mówią do życia, a potem myśleć dopiero o żonie. Tak iest, tak bydź powinno.

*) Z manuskryptu, o którym niżey.

Dobrzeby iednak było zapytać się Pań naszych, czyliby nie chciały uwolnić nas od tego i nieprzenosiły dawnego rzeczy porządku?

Wracam się do Duńczewskiego. Nie na tem tylko kończyła się troskliwość iego o dobro swoich rodaków. Prócz przepowiadania zmian powietrza i wymienienia w każdym miesiącu dni do siania, sadzenia i szczepienia, dawał nauki o gatunkach ziem różnych i uprawie onych. „Jeżeli ziemia iest gęsta, (powiada w 1771,) żyto obraca się w kilka lat w kostrzewę, gdzie zaś rzadka, przeciwnym sposobem kostrzewa w żyto. Jako w Turyngyi i Witembergu experymentowano, gdzie po trzech leciech pszenica w żyto obróciła się a w Turyngii żyto w pszenicę. Takasz odmiana i w naszych kraiach częstokroć trafia się żyta, pszenicy, grochu, ięczmienia, że się iedne w drugie nasienie cudem natury odmienia. „Daley podaie sposoby uprawienia roli, wsparte na zasadach rozumowanego gospodarstwa o iakich ani Thaer, ani Reuss ani Fellenberg nie słyszeli. Piędziesiąt lat temu, iak tak myślano i pisano, czas zbyt krótki, ażeby w Narodzie zdziałać znaczną odmianę. Ci, co są teraz iego ozdobą i zaszczytem, byli ieszcze na ręku piastunek. Czcigodne imiona!...

Zdobywca tylu Narodów, prawodawca Francyi, podpora religii Karol Wielki pisać nie umiał, znakem się tylko czyli cyfrą podpisywał.

U nas mieysce podpisu krzyż i pieczęć zastępowały. Dopiero w roku 1233 widzieć się daią na przywileiach podpisy Kancleerzów ale nie Panuiących. Pierwszy podpis Króla Władysława Jagellończyka w archiwum koronnem iest dnia 13. Stycznia 1440. roku.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Czułość.

Kto z wieszczów nieszczęsnego ięków nie usłyszy,
Które się odzywaią z wieśniaczey zaciszy;
Gdy komu wyrok srogi wypadł z losu dłoni,
On nad iego niedolą i łzy nie uroni;
W czyie serce ludzkości promyk się nie wkrada,
Choć duszę iego mądra zaięła Palada,
A wieszcze muzy umysł napełnią natchnieniem,
Ach! nigdy się ón czułym nie odezwie pieniem,
Będzie bniał po górney domysłów krainie,
Ale niczem pieśń taka, co z serca nie płynie.
Chociaż wyniosła mowa zyska triumf chwili,
Czułego wierszopisa iednak czytać mili,
Co głosząc namiętności, występne bezprawia,
Serca tkliwe przyiemną tęsknotą nabawia.
Kiedy złotawy ranek nocne pędzi cienie,
Idę, gdzie mrucząc płyną wężykiem strumienie,
Tam mnie zachwyca każde dzieło przyrodzenia;
Lecz, gdy przytym czułego wieszcza czytam pienia,
Jakim uczuciem tknięta dusza moia skrycie,
Każdy twór pod mym okiem nowe bierze życie.
Czytam w słodkim Karpińskim o locie motyla,
W tem leci żywy, lecąc gałązkę przychyla.
Ja wpatruię się w niego, odkrywam w nim wdzięki,
Jakie mu nadał pędzel Karpińskiego ręki,
Rzucam książkę, a słodkim marzeniem przeięty,
Wzbiiam się w wyobraźni czarowne odmęty,
Rozmyślam o mey Rózi, równam ią z Justyną,
Dla którey wdzieczne rymy z ust poety płyną.
Wzdycham, a przypomnienie me serce rozrania,
Przedstawiam sobie chwile pierwszego kochania,
Jakem ią z uniesieniem przyciskał do łona,
Jak uscisk oddawała iey ręka pieszczona,
Jak mi ią potem wydarł w darach los nie stały,
Tak, gdy wznawiam w pamięci nayczulsze zapały,
Łzy rzewne z ócz mych płyną, o życie nie pomny,
Pamięci mey kochanki poświęcam wiersz skromny.
— O iak wielka czułego rymopisa władza!
Ton iego lutni, żądze me nayskrytsze zdradza,
Wraz z nim uczuwam boleść i roskosz prawdziwą,
Płaczę, gdy płacząc pieśnią odzywa się tkliwą,
Zapominam nieszczęscia dręczące mą dusze,
Z nim wzdycham, iego tylko uczuwam katusze.
Ale kiedy świat płacze wieczuey iego straty,
Na iego smętnym grobie czułe sadzę kwiaty,
I skrapiam tych mogiły, którzy w życiu sami
Tak często się nieszczęścia zaliwali łzami.

St. Ja....ski.

Myśli i Maxymy Konfucyiusza.

Będąc ubogim trudno iest wstrzymać się od narzykania na ubóstwo, ale można być bogatym bez wyniosłości.

Mądry człowiek szuka przyczyny swych błędów w samym sobie, głupi zaś szuka ie wszędzie wyiąwszy u siebie.

Grzeszyć, i nie żałować za grzechy, iest dopiero grzeszyć.

Chcesz się nauczyć dobrze umierać, naucz się pierwey żyć dobrze. —

Staray się czyścić myśli, ieśli myśli twoie nie są złe, uczynky twe niemi także nie będą.

Nie iest dosyć poznać cnotę, trzeba ią kochać, lecz nie dosyć iest ią kochać, trzeba ią posiadać.

A. Gor.

Ucinek.

Na śpiew Julii.

Ach iakże wielowładne iest Julii śpiewanie,
Prawda, bo nawet odiąć zmysł słuchu iest wstanie.

Felix Chli.......

Teatr w Lwowie.

Dnia 5 Maja dano na dochód P. Bensowey pierwsze przedstawienie komedyi w 1 akcie z Francuzkiego Theaulona pod tytułem Król migdałowy. W pewney wiosce pomiędzy Lunewilem i Nancy panuie szczególny zwyczay: na trzech Królów zgromadzaią się wieśniacy i wyciągaią z kosza placki przygotowane, któremu z nich dostanie się placek migdałowy, ten zostaie Królem migdałowym i przewodniczy wszystkim zabawom przez całe zapusty. Gdy wieśniacy tę uroczystość rozpoczynać mieli, dowiaduią się, że panuiący naówczas Król Filozof Stanisław Leszczynski ich okolice zwiedzić ma, pełni radości oczekuią go z upragnieniem. Wtem przybywaią do tey wsi, Marszałek i kucharz Królewscy, niewiadomi wieśniacy biorą pierwszego za Króla, a drugo za Kanclerza, dworacy korzystaią z ich błędu, i przyimuią hołdy sobie oddawane. Nareście inż zieżdża Król w nayściśleyszym inkognito, i przypadkiem zostaie obrany Królem migdałowym, poczem odkrywa się nieporozumienie. Charaktery śmiesznie nadętych dworaków i naturalnych wieśniaków, przywiązanych do swoiego Monarchy, zaięły widzów.

Po którey nastąpiła komedyia w 1 akcie z Niemieckiego: Przeciwnik miłości Milord Westry oryginał Angielski zaprzysiągł wieczną nienawiść miłości. Tymczasem kochała go Minna Nordau, znała dobrze iego charakter, stara się więc pozyskać iego przywiązanie. Lecz z takim człowiekiem iak Milord nie mogła postępować zwyczaynym sposobem, potrzeba było iakiegoś dziwnego użyć środka. Przebiera się iako ułomna i brzydka panna, i wystawieniem mu swoiey niedoli, iako od wszystkich iest wyszydzaną i pogardzaną zaymuie nayprzód iego uwagę, wznieca potem w nim politowanie, a na reszcie miłość dla siebie. Na koniec odkrywa się piękna Minna, a Milord zostaie iey ręką uszczęśliwionym.

Poczem zakończyła przedstawienie, Komedyio-Opera w 1 akcie przez P. Dmuszewskiego napisana z nową muzyką P. Serwaczynskiego pod tytułem: Stryiowie i Stryienki. Dobrogost i Anzelm wraz z swoiemi żonami staraią się wyszukać męża dla swoiey siostrzenicy, lecz różni w swych zdaniach nie mogą się zgodzić nad wyborem i przymiotami iakie tenże posiadać powinien. Anzelm życzy sobie skromnego i oszczędnego gospodarza, któryby muzykę lubił; iego żona wychowana na wielkim świecie chce eleganta i fanfarona, Dobrogost takiego który ze sławą za Oyczyznę walczył a Dobrogostowa panicza modnego, co zna na pamięć rozrodniki wszystkich domów, iakoteż komeraże i nowinki całego miasta. Erast kochaiący Emilię dowiedziawszy się o tych zamiarach, przybiera na się różne postacie odpowiadaiące życzeniom stryiów i stryienek, a tak zaymuie wszystkich i otrzymuie nakoniec przedmiot swey miłości.

Ta sztuka iest dobrze ułożona, charaktery, które Erast przedstawia są trafnie oddane, maluią różne klassy ludzi, wyszydzaią ich niedorzeczności i sprawiedliwy hołd oddaią cnocie mężów zasłużonych. Do powabów sztuki przyczynia się nie mało muzyka pięknie ułożona przez naszego artystę, który się zgadza z myślą autora i odpowiada rozmaitym charakterom osób działaiących.

Redakcya F. Krattera. — Drukiem J. Piliera.